Nr 212 (242) Łódź, piątek 17 sierpnia 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu
ADMINISTRACJA
czynna od godziny 8—18

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68
ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70
Telefony: Redakcji 144-18
Administracji 222-22
Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12
Cena numeru 1 złoty
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Głowa za zdradę

Sąd francuski wydał wyrok śmierci na Filipa Petaina, pozbawił go praw cywilnych i zarządził konfiskatę majątku. Przez kilkanaście dni odpowiadał na pytania sędziów francuskich sędziwy zbrodniarz noszący szlify generalskie i marszałkowskie insygnia. Lud, który został przez niego zdradzony, honor Francji, który on splamił i zbeszcześcił, życie najlepszych patriotów francuskich, które ofiarował zbirom hitlerowskim, domagały się zadośćuczynienia prawu, wołały o sprawiedliwość.

Przed sądem przewinęły się jak w kalejdoskopie wszystkie zdradzieckie czyny sługusa reakcji, najemnik faszyzmu, sprzedajny zaprzaniec, zdrajca własnego narodu, przewrotnym bełkotem przekonywał sędziów, że działał w interesie Francji. W interesie Francji leżeć miało zawieszenie broni, bezwarunkowa kapitulacja przed faszyzmem, zrzeczenie się na rzecz Niemców dwóch trzecich terytorium francuskiego, zwrot Alzacji i Lotaryngii.

Kiedy cały świat postępowy znajdował się dopiero we wstępnej fazie przygotowań do powszechnej, generalnej rozprawy z imperializmem niemieckim, wówczas zdradziecki marszałek użył całego swego wpływu, całej swej starczej chytrości i uporu, aby rzucić Francję na kolana i osłabić przez to prężność i ducha walczącej demokracji.

On to przez swą sympatię i przywiązanie do faszyzmu karmił hordy hitlerowskie, głodząc swój naród, on dostarczał niemieckiej machinie wojennej rąk roboczych, wysyłał tysiące obywateli swego kraju na katorgę i poniewierkę, za jego wolą i rozkazem musieli Francuzi tworzyć narzędzia śmierci w niemieckich fabrykach wojennych, przeznaczone i użyte przeciwko walczącej demokracji. Więzienia francuskie zapełniały się najlepszymi, wiernymi synami ludowej Francji, z jego poleceń aresztowano i trzebiono bohaterskich bojowników francuskiego ruchu oporu, on wydawał katom gestapowskim przywódców robotniczych skazując ich na śmierć i potworne katusze.

A kiedy zwycięskie wojska demokracji zbliżyły się do kraju, gdy na wolną ziemię francuską wkroczyły pierwsze pułki pogromców faszyzmu, Petain jak tchórz ostatni szukał schronienia u tych, dla dobra sprawy których nie szczędził ani sił, ani francuskiej krwi. Wraz z katami swego narodu uciekł do Niemiec, pragnął ukryć się przed sprawiedliwością, wybierając na swoją melinę gniazdo zbirów, siedlisko twórców rzezi światowej, rabusiów wolności walczącego o życie narodu francuskiego. Przyjęto go z otwartymi ramionami. Jako zasłużony dla sprawy faszyzmu, korzystał ze wszystkich wygód i udogodnień.

Naród francuski znienawidził starego zdrajcę. Kiedy prowadzono go przez ulice odrodzonego Paryża do sądu, tłum domagał się głowy tego, który całym swoim postępowaniem i uległością pragnął zaprzepaścić i zniweczyć najpiękniejsze tradycje wolnościowe i rewolucyjne narodu francuskiego.

Sędziowie, którzy sądzili jego czyny, wiedzieli, że zastępują nie tylko majestat wyzwolonej Francji, zrozumieli, że w ręce ich oddano również honor narodu, słyszeli na sali rozpraw krzyki mordowanych patriotów francuskich, patrzyli na niezłomne postacie wiernych ludowi przywódców, których nie złamały wyrafinowane okrucieństwa i sadyzm hitlerowskich zboczeńców.

Kiedy na sali rozpraw zjawił się premier rządu ludowego Leon Blum i mocnym acz kolwiek drżącym głosem wypowiedział swoje zdanie o roli i znaczeniu postępowania starego zdrajcy, to przemówił przez niego cały naród francuski, który już 14 lipca 1935 roku, po wspaniałych manifestacjach w całym kraju, utworzył Front Ludowy do walki z faszyzmem i reakcją.

Kara, wymierzona Petainowi, jest dowodem, że sumienia sędziów francuskich były niezależne, że mężowie wymierzający sprawiedliwość za zdradę, głęboko tkwią swym jestestwem w dążeniach, nurtujących cały wolny naród odrodzonej Francji.

ARTUR KARACZEWSKI.

Jak będzie przeprowadzona okupacja Japonii

NOWY JORK (AFP). „New York Times" donosi, iż generał Mac Arthur przygotowuje okupację Japonii. Z powodu nagłości kapitulacji generał jest zmuszony wprowadzić w życie niemal bez uprzedzenia całkowity program okupacji wszystkich tych części Azji, które pozostawały dotychczas w rękach japońskich, prawdopodobnie włącznie z Mandżurią, oraz zająć Szanghaj, Hongkong i Singapore. Przed wyekspedjowaniem amerykańskich korpusów okupacyjnych, generał Mac Arthur zażąda od Japończyków gwarancji ich dobrej woli oraz zabezpieczenia przeciwko nieodpowiedzialnej akcji militarystów.

WASZYNGTON (United Press). Prezydent Truman oświadczył, iż Japonia nie będzie prawdopodobnie podzielona na strefy okupacyjne, tak jak Niemcy, lecz zajęta zostanie przez mieszane siły alianckie. Następnie prezydent stwierdził, iż przyszła pozycja Anglików w Hongkongu nie stanowiła tematu obrad konferencji poczdamskiej.

NOWY JORK (AFP). Prezes Komisji Kontrolnej nad Przemysłem, Krug, oświadczył, iż w końcu tygodnia zniesiona zostanie wszelka kontrola państwowa nad zakładami przemysłowymi. Zakłady przemysłowe otrzymają takie ilości najważniejszych surowców, jakich nie było dotąd nigdy w Stanach Zjednoczonych; z wyjątkiem jedynie kauczuku i drzewa. Jednocześnie podjęto już odpowiednie kroki celem skasowania systemu kartkowego na pewne artykuły.

NOWY JORK (AFP). Nowojorczycy nadal święcą radośnie swe wielkie zwycięstwo; większość przedsiębiorstw i sklepów pozostaje zamknięta, lecz omyłka w deklaracji prezydenta Trumana w sprawie ofiarowania dwóch dni odpoczynku pracownikom związkowym, spowodowała wielkie zamieszanie i będzie kosztować przemysł amerykański milion dolarów.

NOWY JORK (AFP). Minister skarbu Vinson zapowiedział rychłe ogłoszenie „Pożyczki Zwycięstwa" podobnie, jak to miało miejsce po poprzedniej wojnie europejskiej. Pożyczka będzie wynosić około 10 miliardów dolarów.

Mikado kazał zaprzestać ognia

TOKIO (AFP). Cesarz Hirohito wydał w czwartek rozkąz natychmiastowego zaprzestania ognia wszystkim japońskim jednostkom bojowym. Przewiduje się tu, iż może upłynąć trochę czasu, nim rozkaz ten dotrze do pierwszych linii bojowych.

PARYŻ (AFP). Agencja Domei komunikuje, iż ze sprawozdań, nadchodzących z rozmaitych części kraju można wywnioskować, iż naród przyjął bez szemrania decyzję cesarza. Każdy obywatel normalnie idzie do swojej pracy i nigdzie nie zanotowano żadnego burzliwego incydentu.

Artykuły wstępne wszystkich pism japońskich podkreślają, iż naród musi wystrzegać się popełnienia czynów, które mogłyby spowodować komplikacje i doprowadzić do bratobójczych walk, co przyczyniłoby się do potępienia Japonii przez resztę świata.

Co mówią w Londynie o kapitulacji Japonii

Tokio prowadzi podwójną grę

LONDYN (Press Service). Komentatorzy londyńscy są przekonani, iż rząd angielski będzie zdecydowanie nalegał na dokładne wypełnienie warunków kapitulacji japońskiej. Rząd angielski jasno zdaje sobie sprawę, iż przywódcy Japonii zamierzają odegrać wobec aljantów podwójną grę.

Już dziś przywódcy usiłują mylnie wytłumaczyć przyczynę porażki Japonii, twierdząc, iż do powzięcia decyzji kapitulacji skłoniła rząd bomba atomowa, a przemilczając zupełnie swą prośbę, skierowaną do ZSRR o przyjęcie roli pośrednika między Japonią, a aljantami, co miało przecież miejsce jeszcze przed użyciem bomby atomowej.

„Manchester Guardian" pisze, iż Japonia nie jest złamana, tak, jak Niemcy. Staje się coraz bardziej jasne, iż kapitulacja nie była aktem rozpaczy, lecz dobrze skalkulowaną decyzją, powziętą celem uratowania resztek kraju, i japońskie sfery rządzące uczynią co tylko będzie w ich mocy, aby utrzymać się przy władzy, zamierzając wykorzystać do tego celu osobę cesarza. To też powstaje konieczność zniweczenia, jeśli już nie samej instytucji tronu, to przynajmniej mitu boskości, który czyni zeń tak niebezpieczne narzędzie.

Jeśli chodzi o mianowanie premierem księcia Higashi Kuni, to komentatorzy londyńscy twierdzą, że nominacja ta nastąpiła na skutek wysokich koligacji księcia z japońską rodziną panującą, dzięki czemu nowy premier będzie uważany za potomka bogów i jako taki będzie mógł przeprowadzić w swej ojczyźnie rzeczy, których zwykły śmiertelnik nie mógłby dokonać.

LONDYN (AFP). „Daily Herald" zwraca uwagę na przemówienie dyrektora radia japońskiego, który zupełnie jawnie czyni aluzję do nowej wojny. „Przegraliśmy — powiedział — lecz jest to klęska tylko chwilowa". „Daily Herald" twierdzi, iż stojąca u steru rządów klika japońska uważa kapitulację za manewr taktyczny i ma zamiar jak najrychlej przygotować się do nowej wojny.

„Times" zwraca uwagę na panujące w pewnych sferach Japonii niebezpieczne nastroje i podkreśla, iż dopóki Japończycy nie będą zabezpieczeni przed „perwersyjnymi wpływami swych prowodyrów, będzie tam istniało niebezpieczeństwo odrodzenia się ducha agresji.

LONDYN (United Press). Podczas wczorajszego naprędce zaimprowizowanego święta z powodu zakończenia wojny z Japonią, na ulicach Londynu zostało poparzonych przez sztuczne ognie przeszło 200 osób, w tej liczbie zanotowano kilkadziesiąt ciężkich przypadków poparzeń twarzy i oczu.

Socjaliści nie wystąpią z rządu de Gaulle'a

Sprawa zjednoczenia z komunistami

PARYŻ (AFP). Kongres socjalistyczny rozstrzygnął wczoraj dwie zasadnicze sprawy: pierwsza — to zagadnienie zjednoczenia z komunistami, druga — stosunek partii do rządu de Gaulle'a.

W pierwszej sprawie znaczna mniejszość wypowiedziała się za niezwłocznym zjednoczeniem z komunistami, jednak w toku dalszej debaty większość delegatów uznała, iż mimo, że zjednoczenie obu partyj robotniczych pozostaje nadal ostatecznym celem proletariatu francuskiego, to jednak w chwili obecnej nie istnieje jeszcze odpowiedni „nastrój zaufania", który pozwoliłnie. Uchwalona rezolucja stwierdza, iż obie

Uchwalona rezolucja stwierdza, iż obie partie powinny narazie utrzymać swoją niezależność, lecz obowiązane są prowadzić kampanię wyborczą w zgodnym porozumieniu i wzajemnie popierać się w czasie jej trwania.

W czasie omawiania stosunku partii do rządu obecnego zgłoszony został wniosek tow. Mollet, reprezentujący silny odłam kongresistów, domagający się wystąpienia socjalistów z rządu, o ile nie uda im się uzyskać zmiany prawa wyborczego; jak wiadomo, socjaliści domagają się całkowitej proporcjonalności, rząd natomiast wprowadził proporcjonalność częściową.

Chcąc uniknąć przesilenia rządowego, komitet wykonawczy partii zaproponował, aby zażądać od de Gaulle'a odpowiedniej zmiany ustawy wyborczej, nie wysuwając jednak kwestii zaufania dla rządu. Wniosek ten motywował generalny sekretarz partii Mayer, twierdząc, że przesilenie rządowe przed wyborami byłoby rzeczą niepożądaną i mogłoby osłabić stanowisko Francji na forum międzynarodowym. Podobny pogląd wypowiedział Leon Blum.

Podczas głosowania rezolucja Mayera, krytykująca rząd, lecz nie domagająca się wystąpienia socjalistów z gabinetu, uzyskała 7.625 głosów, rezolucja Mollet'a uzyskała 2.916.

—o—

Gen. Eisenhower w Leningradzie

MOSKWA (Polpress). Prasa radziecka donosi, że generał Eisenhower w drodze z Moskwy do Berlina zatrzymał się w Leningradzie i zwiedził miasto. Na cześć gościa wydała leningradzka rada miejska przyjęcie, które minęło w przyjemnej atmosferze.

Premier Sung podróżuje

MOSKWA (Polpress). Premier chiński Sung opuścił Moskwę i udał się samolotem do Waszyngtonu. Na lotnisku żegnał go komisarz ludowy spraw zagranicznych, Mołotow. Na lotnisku Sung złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że stosunki między Zw. Radzieckim a Chinami są jak najbardziej przyjazne.

Strefa okupacji francuskiej

NEW YORK (AFP). „New York Times" donosi, iż Francja pragnęłaby okupować w Niemczech cały lewy brzeg Renu aż do Belgii. Korespondent dziennika jest zdania, iż Anglicy i Amerykanie gotowi są zmniejszać stopniowo przestrzeń swych terenów okupacyjnych na korzyść Francji, która nie otrzymała dotychczas żadnego większego miasta.

Nowy premier Japonii

WASZYNGTON (Polpress). Agencja Domei donosi, że wbrew ustalonemu od 1000 lat zwyczajowi cesarz nie zawezwał Rady Stanu, lecz sam wyznaczył osobę nowego premiera.

Wobec niezwykłej powagi sytuacji nowy gabinet będzie utworzony w ciągu dnia dzisiejszego. Pierwszy raz w historii Japonii książę krwi staje na czele rządu.

LONDYN (Polpress). Japońska agencja donosi, że cesarz Hirohito powierzył utworzenie nowego gabinetu w Japonii Maruhiko Higaszikuni. Reuter dodaje, że Maruhiko Higaszikuni, który jest wujem cesarzowej, otrzymał od cesarza w kwietniu r. b. tytuł lorda kanclerza i był przewidywany na stanowisko premiera już kilka miesięcy temu.

Izba Gmin interesuje się bombą atomową

LONDYN (AFP). Szereg interpelacyj pozostających w związku z bombą atomową zgłoszony został w biurach parlamentu angielskiego i to zarówno przez posłów Partii Pracy, jak i przez członków opozycji. W przyszły wtorek premier odpowie na pytanie konserwatysty, Hogga, czy zostały już wszczęte dyskusje międzynarodowe w sprawie ograniczenia produkcji i kontroli użytkowania bomby.

Członek Partii Pracy, Werbey, pragnie dowiedzieć się, czy rząd angielski w porozumieniu z rządami amerykańskim, radzieckim, francuskim i chińskim zwoła konferencję międzynarodową, której zadaniem byłoby przedyskutowanie sposobów wydobycia energii atomowej oraz omówienie warunków jej produkcji i zastosowania.

LONDYN (AFP). Podczas przemówienia w Izbie Gmin, Churchill oświadczył, iż nie podziela zdania tych, którzy twierdzą, iż bomba atomowa nie powinna była być użyta. Gdyby Niemcy lub Japończycy wynaleźli bombę — powiedział — posłużyliby się nią przeciwko nam i to aż do zupełnego wytrzebienia naszych narodów. Bomba przyniosła światu pokój; zadaniem ludzi jest teraz utrzymanie go.

Portugalia nie uznaje suwerenności Japonii

LONDYN (Polpress). Sprawozdawca Reutera donosi z Lizbony, że na zebraniu gabinetu portugalskiego zadecydowano, iż dla Portugalii Japonia przestała istnieć jako państwo suwerenne, tak jak Niemcy.— Kapitały japońskie zostaną zablokowane i własność rządu japońskiego będzie zabezpieczona przez państwo w oczekiwaniu dyspozycji narodów zjednoczonych.

Rząd grecki — skrajnie prawicowy

MOSKWA (Polpress). Agencja Tass donosi z Aten, że zdaniem greckich kół demokratycznych — rekonstrukcja rządu greckiego nie wniosła w istocie rzeczy żadnych zmian. Rząd Wulgarisa — oświadczył przywódca partii liberalnej Sofulis — jest nadal rządem skrajnie prawicowym.

„Naszym obowiązkiem jest domagać się utworzenia rządu ,któryby zjednoczył wszystkie siły narodowe" — powiedział Sofulis. Gdyby Wulgaris faktycznie przeprowadził w październiku bieżącego roku plebiscyt, jak zapowiedział — wówczas pod pozorem plebiscytu przeprowadzonoby zwyczajny zamach stanu, gdyż swoboda głosowania jest dziś znacznie mniejsza niż w okresie terroru wewnętrznego w r. 1935. Partia Liberalna — podkreślił Sofulis — będzie bojkotowała tego rodzaju wybory".

Przywódca republikanów greckich, Milanos, oświadczył, że drugi gabinet Wulgarisa został utworzony wbrew woli republikanów.

Dziennik „Elefteria" w artykule wstępnym podkreśla, że byli kollaboracjoniści, członkowie batalionów ochronnych i innych faszystowsko-hitlerowskich organizacyj stanowią jedyną podporę rządu Wulgarisa. Nic dziwnego więc, że premier w swym przemówieniu programowym nie wspomniał ani jednym słowem o konieczności ukarania greckich przestępców wojennych.

Demonstracja w Argentynie

NOWY JORK (Polpress). Korespondent dziennika „New York Times" donosi z Buenos Aires, że w związku z kapitulacją Japonii odbyły się tam masowe demonstracje z okazji zwycięstwa. W wielu wypadkach demonstracje te przybrały charakter antyrządowy. Grupa manifestujących rzuciła kamienie na gmachy rządowe. Demonstranci nosili również transparenty z napisami antyrządowymi i hasłami antyfaszystowskimi.

Samochody zamiast okrętów

WASZYNGTON (Polpress). Henry J. Kayser, właściciel słynnych zakładów przemysłowych, które dostarczały armii amerykańskiej okrętów transportowych w rekordowym czasie i Joseph Frazer, naczelny dyrektor tow. samochodowego „Graham-Paige", przystępują do masowej produkcji samochodu ludowego „Kayser" i średniej wielkości wozu „Frazer".

Dymisja rządu chińskiego

NANKIN (AFP). Rząd chiński podał się do dymisji. W kołach zbliżonych do dotychczasowego rządu twierdzą, iż rozwiązał się on dlatego, ponieważ zadanie jego wskutek zwycięstwa nad Japonią zostało już spełnione. W odnośnej deklaracji rząd komunikuje, iż specjalnie utworzony komitet będzie dbał o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego aż do czasu uformowania się nowego gabinetu.

Turcja ratyfikuje kartę Narodów Zjednoczonych

ANKARA (AFP). Ratyfikacja paktu Narodów Zjednoczonych przez Zgromadzenie Narodowe w Ankarze stała się wielką manifestacją na cześć zwycięskich sojuszników. Trybuny dla przedstawicieli prasy oraz dla publiczności były przepełnione do ostatniego miejsca. Mowa ministra spraw zagranicznych, Hasansaka, przerywana była często gorącymi oklaskami. Kilku mówców, którzy następnie zabrali głos, podkreśliło niedostateczne zabezpieczenie małych państw.

Po skazaniu Petaina

PARYŻ (Polpress). Po ogłoszeniu wyroku został marsz. Petain samolotem odwięziony do więzienia w Forcie Pourtalet u stóp gór Pirenejskich. Regulamin więzienny przewiduje, że osoby skazane na śmierć zakuwa się w kajdany. Dyrektor więzienia oświadczył, że przepis ten nie jest stosowany wobec Petaina.

W kilku wierszach

— W Montrealu odbyło się pierwsze posiedzenie rady tymczasowej Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego. — Udział w naradach wzięło około 100 delegatów z 20 państw zainteresowanych.

— Przedstawiciele 14-tu narodów byli obecni na pierwszym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Komisji Przygotowawczej Narodów Zjednoczonych w Church House Westminster.

— Z Ottawy donoszą, że rząd postanowił uregulować natychmiast problem losu 23 tys. Japończyków znajdujących się obecnie w Kanadzie. Ci, którzy będą chcieli powrócić do kraju, zostaną wysłani do Japonii. Lojalni obywatele mogą pozostać w Kanadzie, z tym, że nie wolno im osiedlać się na wybrzeżu Pacyfiku.

— Donoszą z New Delhi, że okręty szpitalne są w drodze do Singapore, aby niezwłocznie przystąpić do odtransportowania jeńców wojennych.

— Agencja Reutera donosi, że rząd chiński mianował już burmistrzów dla Szanghaju, Nankinu, Pekinu i Tiensin.

— Japoński attache wojskowy w Szwajcarii generał Suesmaso Okamoto popełnił samobójstwo w Zurichu.

Zakończenie działań w Burmie

LONDYN (Polpress). W nocy na 16-go sierpnia Kwatera Główna 12-ej armii wydała rozkaz zaprzestania działań wojennych w Burmie.

PRZEGLĄD PRASY

Dwutygodnik „Społem", organ Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., zamieszcza w ostatnim numerze ciekawy artykuł o pracy spółdzielczej kobiet. Informuje w nim o działalności Ligi Kooperatystek, założonej u nas w 1935 roku. Do ostatniej wojny Liga ta liczyła około 200 kół.

„Rozwinięto olbrzymią pracę propagandową wśród kobiet, aby zaznajomić je z istotą ruchu spółdzielczego, z rolą, jaką sklep spółdzielczy spełnia w zakresie zaspakajania potrzeb gospodarstwa domowego, z wartością produkcji spółdzielczej, z oszczędzaniem, z kapitałami społecznymi, z bankiem „Społem" i jego rolą itp. Propagandę prowadzono wszelkimi sposobami: przy pomocy żywego słowa, jak odczyty i pogadanki, artykułów w prasie, pogadanek radiowych, pokazów produkcji spółdzielczej, konkursów, a nawet imprez artystycznych o tematyce spółdzielczej. Zaprzęgłyśmy do pracy nawet literaturę piękną. Nieodżałowany liryk-poeta proletariacki, społecznik i spółdzielca Edward Szymański pisał dla nas piękne wiersze, w których z przedziwnym talentem podkreślał wielką rolę kobiety w pracy dla ruchu spółdzielczego".

Działalność Ligi zbiega się obecnie z powołaniem do życia ogólnokrajowej organizacji kobiecej, opartej na porozumieniu przedstawicielek wszystkich demokratycznych kierunków pod nazwą Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet.

Liga zmierzać będzie do skupienia w swych szeregach najszerszych mas kobiecych, prowadzących pracę ideowo-wychowawczą oraz broniących praw i interesów szerokiego ogółu kobiet. Do jej głównych zadań będzie należeć rozbudowa ustaw ochronnych do pogłębienia opieki nad matką i dzieckiem, do rozszerzenia zdrowotności społecznej, do podniesienia kultury życia codziennego, do tworzenia drogi dla budownictwa mieszkaniowego, do umocnienia ruchu spółdzielczego, do popularyzacji wszelkich zagadnień związanych z życiem kobiety w mieście i na wsi.

*

Staraniem Koła Min. Komunikacji przy Zw. Zaw. Prac. Państw. ukazała się **„Jednodniówka Komunikacyjna"** z okazji pierwszej rocznicy powołania przez PKWN Resortu Komunikacji Poczt i Telegrafów. Jest to pewnego rodzaju bilans dokonań polskiej komunikacji w ciągu pierwszego roku naszej niepodległości. Sama Komunikacja jest ze swego dzieła dumna, jak o tym świadczą następujące słowa Min. Komunikacji ob. inż. Rabanowskiego:

„Jakkolwiek komunikacja jeszcze poważnie szwankuje, jakkolwiek istnieją jeszcze liczne niedociągnięcia, jak np. brak dyscypliny u pewnych pracowników itp. tym niemniej jednak należy stwierdzić zupełnie bezstronnie, że pracownicy komunikacyjni zdali egzamin obywatelski".

Cieszymy się, że ocena wysiłku pracowników przez ob. Ministra wypadła tak dodatnio i życzymy naszej komunikacji dalszej owocnej pracy w pokonywaniu licznych niedociągnięć.

W Zw. Zaw. Włókniarzy

ŁÓDŹ (Polpress). W Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce. Na posiedzeniu przyjęto szereg rezolucji i dezyderatów, w których poruszono nast. zagadnienia: sprawę aprowizacji, przydziału węgla na zimę, cen biletów do kin, które mają być przystosowane do zarobków szerokich mas, reprywatyzacji i dzierżaw zakładów przemysłowych, ulepszenia systemu premiowego oraz kwestię zwalczania szabrowników i innych szkodników społecznych.

Na marginesie

„Szaber" i „duszpasterze"

W wielce szanownym mieście Poznaniu pod redakcją ks. kan. dra Kazimierza Karlowskiego (przy udziale Komitetu Redakcyjnego) ukazał się nr pierwszy wydawnictwa pt. „Wiadomości Duszpasterskie oraz szkice kazań niedzielnych i świątecznych". *Wiele rzeczy w owym pierwszym numerze jest dla nas niezrozumiałych. Nic dziwnego. Ubrano je w tak mglistą formę, że dopiero przy gruntownym, namacalnym, badaniu wyłazi właściwe szydło z właściwego worka.*

Nie mamy pretensji do wgłębiania się w „kazuistykę duszpasterza". Natomiast znalazłszy wywód z dziedziny etyki i prawa chwiejemy się pod jego wpływem, jak pod uderzeniem obucha.

Ks. dr K. Karlowski pt. „Zasady etyczne a przywłaszczenie mienia" *rozważa zagadnienia procederu specyficznie wojennego czy powojennego, który popularnie nazywa się dzisiaj po prostu „szabrem".*

I oto jego wnioski! Niemiec, który przybył na ziemie polskie w czasie wojny i, coś niecoś po sobie pozostawił, na pewno owo „coś" zrabował Polakowi. Owo „coś" należy więc do nieznanego Polaka, którego moralność ks. dr Karlowskiego nakazuje odszukać i zwrócić mu zagrabione przez Niemca przedmioty.

Niemiec natomiast, który przed wojną jeszcze w Polsce zamieszkiwał i z Polski tej wraz z hitlerowską bandą uciekł, mienie swe „porzucił". I ks. Karlowski konkluduje: „Rzecz atoli porzucona staje się własnością tego, który JAKO PIERWSZY bierze ją w posiadanie".

Cieszcie się szabrownicy! Oto na poparcie wszystkich waszych mętnych „ideologii", usiłujących tłumaczyć fakt zwyczajnego rabunku, zjawił się autorytet, który jest nawet „ks." i „dr".

Ale to nie wszystko. W punkcie 6 wymienionych rozważań „ks. dr" twierdzi dosłownie: „Co do rabunków w wytwórniach, fabrykach i publicznych instytucjach to należy odróżnić prywatne od państwowych". I twierdzi dalej, że wszystko, co było prywatne, choćby nawet rozrosło się pod niemieckim władaniem, należy przydzielić polskiemu właścicielowi jako ekwiwalent za kilkuletnie pozbawienie go ZYSKÓW". *Ks. dr zaleca „kto tam rabował, naruszył sprawiedliwość wymienną i winien restytuować".*

A więc zważcie dobrze: kto obrabował prywatnego kapitalistę, posiadacza, fabrykanta, winien krzywdę tę restytuować, tzn. rzeczy zrabowane po prostu zwrócić.

Punkt 6-y skończył się. Następny 7-y. Istne cudo moralności społecznej XX wieku, propagowanej piórem wymienionego „ks. dra" przez „Wiadomości duszpasterskie". *Uważa on bowiem, a z nim widocznie i wydawnictwo, że* „jeśli wspomniane (tzn. obrabowane) fabryki, wytwórnie i instytucje publiczne są państwowe, można ZDANIEM NASZYM ŁAGODNIEJ OBOWIĄZEK RESTYTUCJI OKREŚLIĆ". *To znaczy po prostu mówiąc, jeśli się już coś zrabowało, można nie oddać, sprzedać, schować itp. Zaś łajdackie to rzemiosło znajduje w oczach „ks. dra" uznanie i usprawiedliwienie w tym, że* „liczne rzesze polskich urzędników państwowych oraz obywateli w ogólności pozbawionych było słusznie przynależnych im świadczeń ze strony państwa" *na skutek okupacji i wydarzeń wojennych.* „Gdy więc zmuszeni koniecznością... przywłaszczyli sobie coś niecoś z mienia państwowego, tym samym restytuowali sobie to, do czego słuszne mieli prawo".

A więc ks. dr K. Karlowski uważa, że „szaber" tzn. branie w posiadanie rzeczy porzuconych w charakterze „pierwszego" jest legalny i moralny. Społeczeństwo, prawo oraz władze państwowe są przeciwnego zdania. Ciekawe natomiast jest rozróżnienie następne, doprowadzające wspomnianego „ks. dra" do wyraźnej ekspiacji rabusiów mienia państwowego. Państwo nasze to własność całego narodu. Mienie państwowe to mienie narodu i właśnie tych mas ludowych, które od okupacji najbardziej ucierpiały. Rabunek jego zaleca „łagodniej określić" *duszpasterz „ks. i dr", bo to „tylko" własność ludu. Jego moralność nakazuje mu natomiast bardzo ostro domagać się restytucji naruszenia „sprawiedliwości wymiennej" fabrykantów i kapitalistów, ba, nawet szukać owych prywatnych właścicieli, którym jakiś Niemiec zrabował* prywatną *własność.*

Cele i tendencje „ks. dra" oraz innych sąsiadujących z nim swymi elukubracjami duszpastuchów chyba dość jasno wynikają z przytoczonych opinii. Niektórymi innymi fragmentami owej zbożnej roboty zajmiemy się wkrótce.

(JAD)

Zagadnienie Palestyny

— Emir Feisal, w charakterze arabskiego ministra spraw zagranicznych będzie przyjęty przez ministra Bevina. Rozmowy będą się toczyć na temat zagadnień palestyńskich.

Odbudowa Warszawy

Musimy sobie wyjaśnić

Opinia publiczna została niejednokrotnie poinformowana przez prasę, że odbudowa stolicy ma trwać 10 lat, a więc z tego wniosek, że w każdym roku musimy wykonać część ustalonego planu odbudowy. I dopiero gdy ta przewidziana część planu nie została wykonana, aktualnym staje się pytanie, co hamuje działanie.

Natomiast odwrócenie zagadnienia, rozpatrywanie „co hamuje odbudowę Warszawy“ bez uprzedniego wczucia się w ustalony plan jest niewłaściwie i jest źródłem szeregu nieporozumień i podejrzliwości, wywołanej zresztą rzetelną troską o dobro publiczne. Moim zdaniem byłoby słuszne poddać rewizji całość zagadnienia, w sposób należyty kwestię postawić, nieporozumienie wyjaśnić, opinię publiczną bezstronnie poinformować i... oczekiwać — o ile nas stać na to, na konstruktywną krytykę, a wyjdzie to wszystkim tylko na dobre.

Korekta wyjściowego punktu widzenia winna pójść przede wszystkim po linii sprecyzowania planu odbudowy stolicy. Ogólnie jesteśmy poinformowani, że plan odbudowy zakreślony jest na okres dziesięcioletni, mniej natomiast wiemy, w jaki sposób ma być przeprowadzona realizacja tego planu. Rzecz oczywista, że nie w tym artykule jest miejsce na te sprawy. Jednak w ogólnych zarysach społeczeństwo chciałoby usłyszeć odpowiedź co do zasadniczych kwestii, sprowadzających się do następujących lapidarnych pytań: co mamy zrobić, kiedy zrobić, kim, czym, i za co? Wszystkie te pytania muszą być rozpatrywane jako niepodzielna całość, a tym samym nie mogą być rozczłonkowane na poszczególne zagadnienia traktowane oddzielnie.

Jeżeli już mowa o hamowaniu odbudowy Warszawy — to pierwszym takim „hamulcem“ jest niejednoczesne rozpatrywanie wszystkich nazwanych kwestii, jako całości. Sprecyzowane, odpowiadające stanowi faktycznemu odpowiedzi pozwolą nam zorientować się w naszych możliwościach. Dopiero po wyjaśnieniu ich, inaczej po policzeniu naszych sił i środków, możemy przystąpić do korekty planu. I tu powinna być kropka, zaczyna się rozdział drugi — realizacja; wchodzimy w zakres działania wykonawstwa.

Analogicznie, jak w zakresie działań zleceniodawcy musi istnieć świadomość celu i środków, tak i na odcinku wykonawstwa musimy również stworzyć pewien plan działania, przystąpić do mobilizacji środków, no i chyba... wziąć się do roboty. Panuje ogólne przekonanie, że do tego wystarczą odpowiednie materiały i ręce robocze. Bardzo nieznaczna ilość doda tutaj słowo „i narzędzia pracy“, a tylko bardzo nieliczna część ludzi ma świadomość, że do realizacji budowy potrzebny jest jeszcze trzeci czynnik, nie mniej ważny niż dwa poprzednie — to czas. Czas jest to coś w rodzaju swoistego materiału, który jak mówi utarte przysłowie — to pieniądz; — a z drugiej strony — kupić go nigdzie nie można. Należyte gospodarowanie tymi czynnikami wymaga pewnego okresu przygotowawczego i należy sobie zdać sprawę, że okres ten nie jest i nawet nie może być krótki. Ogólnie znany jest przykład, który nam tak często imponuje, amerykańskiego tempa wykonania wielopiętrowego drapacza w ciągu kilku miesięcy, ogólnie nieznanym jest fakt, że czas przygotowania takiej budowy trwa dwa — trzy lata. Zestawienie tych okresów może najlepiej naświetla decydującą rolę okresu przygotowawczego. Z drugiej strony — niedocenianie przygotowania do budowy jest tak powszechne i to nie tylko w szerokich masach opinii, alę i wśród tak zwanych fachowców, że zachodziła już przed wojną konieczność prowadzenia propagandy w tym kierunku, w czym niżej podpisany brał czynny udział przy każdej sposobności „w słowie i piśmie“.

Jestem dzisiaj w tym wygodnym położeniu, że mogę się powołać na to, że doceniając ważność okresu przygotowawczego i przypisując mu decydującą rolę przy określeniu najekonomiczniejszego zużycia środków, określiłem to zagadnienie, jako podstawową zasadę działania. W rozdziale o organizacji budowy na pierwszym miejscu zamieściłem:

1) Każda budowa wymaga pewnej ilości czasu i umysłowej pracy na przygotowanie. *Przygotowania budowy nie da się w żadnym wypadku uniknąć.*

2) Wykonawca jest zazwyczaj skrępowany terminem wykonania, i *zmuszony* jest roboty prowadzić *natychmiast* bez możliwości przygotowania się wbrew zasadzie pierwszej. (Patrz Organizacja Bud. II t. Kalendarza Przeglądu Budowlanego).

Proszę teraz zamienić słowo „budowa“ na słowo „odbudowa Warszawy“, a napewno będziemy zgodni co do wagi przygotowania się do tego naprawdę, bez frazesu wielkiego dzieła, jakim jest odbudowa Stolicy; zwłaszcza przy dzisiejszych naszych możliwościach, możliwościach zdemoralizowanego pięcioletnią okupacją, niedożywionego, ograniczonego i spalonego społeczeństwa.

Nie sądzę, aby pożądanem było, powierzyć wykonawstwo w jedne ręce, choćby z tego względu, że nie mielibyśmy możliwości porównania sprawności pracy, a to nie wyszłoby na dobro interesu publicznego. Wchodzi jeszcze w grę czynnik psychologiczny. Z jednej strony zniszczenie miasta, równające się kataklizmowi, i niecierpiące zwłoki zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ludności, znajdującej się w mieście, z drugiej strony dający się zaobserwować stan wyczekiwania, zamiast przejawów koniecznej energii celem ruszenia z martwego punktu, bez oglądania się na „lepsze czasy“. Stan ten należy przełamać przez uświadomienie wszystkich zainteresowanych czynników; przez odwołanie się do uczuć obywatelskich. A zatem *wszelka* inicjatywa w sprawie odbudowy winna znaleźć ochronę i poparcie, odbudowa, a dzisiaj powiedziałbym „bieżący remont Warszawy“ winien być przeprowadzony wszelkimi sposobami, jakie się mogą wyłonić, byle zmierzającymi do zasadniczego celu ekonomicznej i racjonalnej odbudowy miasta. A przy tym znajdą tu zatrudnienie tak przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, miejskie jak i prywatne. Ustalą się w ten sposób możliwości porównania rezultatów pracy, a życie samo już przekreśli i wyeliminuje niedołęgów i kombinatorów.

Zaangażowanie do spraw odbudowy kilku różnorodnych czynników wykonawczych, opartych na różnych założeniach gospodarczych i społecznych musi z konieczności doprowadzić do skoordynowania pracy pomiędzy nimi, gdyż inaczej może powstać chaos. Ta konieczność regulacji pociąga za sobą albo powierzenie tego zadania istniejącym instytucjom, albo powołanie specjalnego regulującego czynnika. Decyzja w tej sprawie należy, rzecz prosta, do władz państwowych.

Teraz słów kilka o stanie faktycznym. Czy czynnik zleceniodawczy spełnił swe zadanie? Nie możemy jeszcze dzisiaj odpowiedzieć na na to pytanie, bo zakres jego pracy jest również jeszcze w stadium przygotowawczym, bo wymieniona powyżej zasada pierwsza również go dotyczy. Dziś można jedynie powiedzieć, że spełnia swe zadanie, a nie mamy prawa postawić pytania w czasie dokonanym. Natomiast słusznym będzie zapytać, czy to co spełnia jest dobre? zadając to pytanie, nie wolno nam zapominać, że musimy prowadzić roboty w myśl zasady drugiej, to znaczy natychmiast, bez przygotowania, a w tych warunkach nie może być wszystko idealne.

Jednak bezstronny obserwator musi przyznać, że to co można było zrobić w tym przejściowym czasie, zostało zrobione:

główne ulice doprowadzone do stanu komunikacyjnej używalności, niektóre nawet zupełnie oczyszczone, coraz szerzej rozchodząca się po domach woda, elektryczność, niektórzy z nas mogą już korzystać z t. zw. urządzeń sanitarnych w całości, niektórzy tylko w „połowie“. Bezstronny obserwator musi przyznać, że to już dużo. A to, że stan ten nas nie zadawalnia, że już zapomnieliśmy, że 4 miesiące temu nasze „aleje“ jedna i druga, Marszałkowska, czy plac Teatralny wyglądał jak jeszcze dziś wygląda Plac Napoleona lub Stare Miasto, to że zaczyna nam niesmakować woda, bo powinna być filtrowana, to że chcielibyśmy już korzystać i z tej drugiej połowy, klozetu; te wszystkie narzekania i dawanie wyrazu swego niezadowolenia — to dobrze. To nawet bardzo dobrze! Bo dowodzi to, że otrząsnęliśmy się z apatii, że podnosi się u nas poziom życia. A to, że chcielibyśmy widzieć tę naszą Warszawę, dzisiaj miasto gruzów, osobistych wyrzeczeń się i niewygód, dawniej miasto naszych warsztatów pracy, wspomnień i przeżytych jasnych chwil, że chcielibyśmy widzieć tę Warszawę jak najprędzej w królewskim majestacie naszych marzeń — to dlatego, że kochamy Ją, że kochamy te cuchnące gruzy i ten wymarzony przez nas obraz przyszłej, jeszcze piękniejszej Warszawy.

A że, kochając, popełniamy nieraz wiele błędów w ocenie, to należy to już do atrybutów miłości, która sądzi wszystko sercem, a nie głową, często jest ślepa, zawsze podejrzliwa i niekiedy krzywdząca.

Inż. K. TURNOWSKI.

Nowe właściwości węgla

(London Press Service). Prasa zagraniczna komentuje artykuł naukowy John-Langdona Daives, zatytułowany „Aktywność czystego chemicznie węgla“. Chemicznie czysty węgiel oddaje ludzkości najrozmaitsze usługi i w najróżniejszych dziedzinach. Jako djament jest on królem drogich kamieni i symbolem bogactwa, lecz najpożyteczniejszy jest pod postacią zwykłego węgla drzewnego. Każdy wie, iż węgiel drzewny wchłania przykre zapachy oraz szkodliwe gazy i ta właśnie moc chłonna węgla drzewnego poddała myśl o pewnych jego cechach, nazwanych następnie „aktywnością węgla“. Ludność Anglii musiała podczas wojny obywać się bez bardzo wielu rzeczy, ale jedną rzecz każdy obywatel otrzymał za darmo od rządu brytyjskiego, mianowicie maskę gazową, w której to właśnie węgiel spełniał rolę „wchłaniacza“ gazów trujących. Mając tak wiele do czynienia z chemicznie czystym węglem chemicy angielscy zapoznali się oczywiście doskonale ze wszystkimi jego właściwościami i z wiedzy tej wypłynęły nowe możliwości, które zrealizowane zostaną obecnie dla celów przemysłu powojennego. Węgiel aktywny otrzymujemy zwiększając porowatość zwyczajnego węgla drzewnego, lub koksu, poddając go utlenieniu. — Zależnie od stopnia swej aktywności, węgiel czysty ma najrozmaitsze zastosowania: jeden gatunek nadaje się lepiej do wchłaniania gazów i zapachów, drugi do wyciągania niepożądanych barw. Przed wojną największe zastosowanie miał chemicznie czysty węgiel do przemiany żółtego cukru w biały. Podczas wojny używano go najwięcej do wyciągania przykrego smaku z wody, zwłaszcza jeśli trzeba było w celach bezpieczeństwa stosować chlor (Cl). Obecnie chemicy angielscy, którzy poświęcili się badaniu właściwości węgla twierdzą, iż po dokonaniu niezwykle ciekawych doświadczeń, których rezultaty trzymane są narazie w tajemnicy, znaleźli zastosowanie dla tego tak codziennego artykułu w zupełnie nieoczekiwanych dziedzinach. Ostatnio zastosowano z doskonałym rezultatem węgiel chemiczny, jako wchłaniacz trujących wyziewów alkoholowych, ulatniających się w piecach piekarnianych na skutek fermentacji drożdży; alkohol ten można następnie odciągnąć z węgla i wprawdzie ilość jego nie jest wielka, jeśli jednakże wszystkie piekarnie zastosują ten nowy wynalazek, to i ilość alkoholu będzie znaczna i da się doskonale zużytkować do innych celów.

—o—

Przyszła Olimpiada

NOWY JORK (Polpress). W przyszłym tygodniu odbędzie się w Londynie zebranie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, na którym oznaczy się czas i miejsce nabliższej olimpiady.

Obrady dyrektorów szkół średnich

W Warszawie odbyła się konferencja dyrektorów szkół średnich ogólno-kształcących okręgu warszawskiego, na której omówiono najważniejsze sprawy dotyczące szkolnictwa.

Upowszechnienie wykształcenia na poziomie gimnazjalnym drogą udostępnienia jak najszerszym masom dostępu do gimnazjum odbywać się będzie drogą stworzenia szeregu ośrodków szkolnych wiejskich. Wstępem do realizacji jednolitej szkoły powszechnej będzie zmiana programu VII klasy szkoły powszechnej, której program odpowiadać będzie dawnej pierwszej klasie gimnazjalnej.

W przyszłym roku szkolnym gimnazjum wchłonie absolwentów VII-go oddziału, którzy będą przyjmowani do II klasy gimnaz.

Konferencja w sprawie szkolnictwa spółdzielczego

W dniach 16 — 18 sierpnia odbywa się w Łodzi konferencja profesorów studiów spółdzielczych wyższych uczelni i dyrektorów szkół spółdzielczych. Obrady, odbywające się w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego, zostały otwarte przez dyrektora Wydziału Społeczno-Wychowawczego Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. ob. E. Zalewskiego, który w krótkim przemówieniu zaznaczył, iż obecna konferencja grupująca elitę umysłową ruchu spółdzielczego nasunie niewątpliwie myśli odżywcze pozwalające w przyszłości na pogłębienie i odnowienie uzasadnień teoretycznych spółdzielczości.

Następnie wiceprezydent KRN tow. Stanisław Szwalbe wygłosił referat: „Cele i zadania ruchu spółdzielczego w Polsce wyzwolonej“. Wśród wielu elementów obecnej rzeczywistości kształtujących się na podłożu życia gospodarczego spółdzielczość — zdaniem referenta — wyróżnia się tym, iż podjęte zadania spełnia w oparciu o istotne wartości wychowawcze.

W dalszym ciągu konferencji będą działały obrady w trzech komisjach, a więc w komisji szkół przysposobienia spółdzielczego, w komisji liceów spółdzielczych i w komisji szkolnictwa wyższego.

„Zdrajcy przed sądem“

(Rudolf Lessel — Zdrajcy przed sądem — Sądownictwo Specjalne w Polsce. Spółdz. Wyd. „Wiedza“ — 1945).

Kiedy wyrzucony został z kraju wróg hitlerowski „nadszedł również i dzień zapłaty dla tych Niemców, którzy dopuszczali się przestępstw morderstwa, torturowania, gnębienia, szantażowania ludności cywilnej i jeńców.

W czasie rozprawy sądowej ochrony SS-owskiej z Majdanka, prawnicy broniący oskarżonych wysunęli zastrzeżenie niewłaściwości Sądu... że jakoby sądownictwo polskie obowiązuje konwencja haska z 1907 r. i konwencja genewska z 1927 r. Autorzy konwencji ustalili, że kombatantem jest nie tylko żołnierz, ale i cywil, o ile postępuje on według obowiązujących zwyczajów wojennych. W myśl tej konwencji nie wolno jednak karać ludności cywilnej kraju okupowanego bez procesu i udowodnienia winy.

My, Polacy znamy dostatecznie postępowanie okupantów hitlerowskich, byśmy mieli mieć w tym wypadku jakiekolwiek zastrzeżenia. Dlatego nasze władze powołały na terenie kraju instytucje Specjalnych Sądów Karnych. Specjalne Sądy Karne utworzone zostały we wszystkich okręgach Sądów Apelacyjnych. Sąd ten orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Wszczynają dochodzenie władze bezpieczeństwa, które mają obowiązek zawiadomienia Prokuratora Specjalnych Sądów Karnych. Prokurator skolei winien najpóźniej w ciągu dni 14-tu od daty ujęcia oskarżonego wnieść akt oskarżenia, który nie wymaga uzasadnienia.

Rozprawa odbywa się publicznie przy udziale obrońcy z wyboru lub urzędu. Wyrok z uzasadnieniem na piśmie jest ostateczny i prawomocny. Oskarżonymi, odpowiadającymi przed Specjalnymi Sądami Karnymi są Niemcy, lub inni obywatele państw obcych, którzy brali lub biorą udział w dokonywaniu zabójstw osób cywilnych lub jeńców wojennych, w znęcaniu się lub prześladowaniu, jeśli działali lub działają na szkodę osób poszukiwanych lub prześladowanych przez władzę okupacyjną, jeśli działają w inny sposób na szkodę państwa polskiego, i jeśli wymuszali lub wymuszają świadczenia pod groźbą ujęcia lub oddania w ręce władz okupacyjnych.

Drugim typem przestępców odpowiadających przed Specjalnymi Sądami Karnymi są t. zw. zdrajcy czynni, i trzecim — zdrajcy bierni, a więc ci Polacy, którzy z Niemcami współpracowali i byli za to specjalnie faworyzowani. Dekret o specjalnych sądach karnych przewiduje karę śmierci oraz od 3 do 15 lat więzienia lub dożywotnio.

Broszura omawia skolei sposoby zwalczania na terenie kraju plagi folksdojczostwa“. Pod tym względem kraj został podzielony na dwie części. Na obszarach G. G. i województwa białostockiego ustawodawca podszedł generalnie do wszystkich grup Volkslist. Uznał ich za wrogów i szkodników, nakazał przytrzymać i umieścić w obozie, oraz poddać pracy przymusowej.

Na terenach na zachód i północ od granic G. G. istniały cztery grupy „folksdojczów“. Grupa 2 może składać wnioski o rehabilitację w Sądzie Grodzkim, który w składzie sędziego i dwu ławników stwierdza, czy wpisanie na listę nastąpiło pod przymusem lub wbrew woli wpisanego.

Taka jest w najogólniejszym streszczeniu treść broszury. Przejrzyste uszeregowanie problemów, popartych fachowymi prawniczymi uwagami autora, czynią z broszury pożyteczne wydawnictwo, które winno się znaleźć przedewszystkiem w rękach działaczy politycznych i społecznych.

ap.

Port w Szczecinie

Konferencja w Poczdamie uznała prawa Polski do miasta i portu Szczecin. Port ten posiada już wyrobione stosunki handlowe i tradycję najdogodniejszego portu dla rozległych obszarów zlewiska Odry i Warty, a przede wszystkim dla wysoce uprzemysłowionego Górnego Śląska. Cały swój rozwój zawdzięcza Szczecin Górnemu Śląskowi, z drugiej zaś strony, możność korzystania z dogodnie położonego portu szczecińskiego dopomogła do rozwoju gospodarczego Śląska. W oparciu o Śląsk, Odrę i Wartę, wraz z Notecią i kanałem bydgoskim – ten nasz drugi co do wielkości i znaczenia port ma przed sobą wielkie możliwości rozwoju gospodarczego.

Port szczeciński leży w odległości około 65 km. od Bałtyku. Na odcinku Szczecin – Świnoujście, Odra wykazuje spadek poziomu zaledwie o 115 cm., a głębokość tego odcinka, jak również portu wynosi 10 mtr., to też port szczeciński nadaje się do żeglugi wielkiej. Statki, których długość przekracza 90 metrów muszą być holowane, w okresie zaś od grudnia do marca, wszystkie statki muszą być poprzedzane przez łamacze lodu, ponieważ zalew między Szczecinem i Świnoujściem zamarza w tym okresie.

Obszar portu wynosi 920 ha, co zapewnia możliwość dalszej rozbudowy portu, która stanie się konieczna ze względu na jego centralne położenie na Bałtyku, dogodne drogi śródlądowe, oraz ze względu na fakt, że właśnie przez Szczecin prowadzi najbliższa droga między krajami północnymi a Polską i basenem Naddunajskim.

Port szczeciński dzieli się na:

Stary Port położony na obu brzegach Odry i jej odnogach, jako zwykłe nadbrzeże bez urządzeń przeładunkowych. Mogą tu zawijać mniejsze statki, przechodzące pod otwierającymi się mostami drogowymi i kolejowymi.

Nadbrzeże Dunzig – najstarszy port Szczecina, wybudowany w 1878 r. posiada uzbrojone nadbrzeże, urządzenia przeładunkowe, bocznice kolejowe oraz masywne magazyny t. zw. Mollhafen o nadbrzeżu długości 561 mtr., posiada 8 mtr. głębokości.

Port wolnej strefy, położony na wschód od Nadbrzeża Dunzig wybudowany w r. 1898, jako jądro portu szczecińskiego dla obsługi linii regularnych, przeładunku drobnicy, oraz tranzytu między krajami północnymi a środkowo-europejskimi. Tu odbywa się również obsługa żeglugi trampowej.

Port łączy się z Odrą kanałem Odra – Dunzig i składa się z dwóch basenów o długości 650 m. i szerokości 100 m. Posiada 7 magazynów przeładunkowych o łącznej powierzchni 40.000 mtr. kw.

Port węglowy posiada dwa nadbrzeża dla przeładunku węgla i rudy. Na nadbrzeżu węglowym znajduje się wywrotnica dla przeładunku wagonów kolejowych, 4 krany portalowe, 5-tonowe i 1 kran 10-tonowy. Na nadbrzeżu dla rudy istnieją 4 krany portalowe 15-tonowe.

Port przemysłowy, przylegający do portu węglowego, znajdują się tu mniejsze zakłady przemysłowe, m. in. przedsiębiorstwa dla handlu olejami mineralnymi i innymi materiałami pędnymi.

Port zbożowy – nowoczesny, wybudowany w latach 1934 – 36, rozporządza elewatorem o pojemności 43 tys. ton, wyposażony w nowoczesne urządzenia do konserwacji zboża.

W Szczecinie istniały także 4 stocznie okrętowe, jak również szereg większych zakładów przemysłowych. O obecnym stanie tych objektów nie da się narazie powiedzieć nic bliższego, do czasu zbadania ich przez polskich fachowców.

Gdańska W.R.N. rozpoczyna pracę

(Korespondencja własna).

Ubiegły tydzień obfitował w parę wydarzeń decydujących o dalszym organizowaniu się życia państwowego naszego Wybrzeża.

Na czoło tych wydarzeń wybiło się inauguracyjne posiedzenie Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 4 bm. w prastarych murach polskiego Gdańska.

Otwarcia dokonał Wojewoda Inż. Okęcki, który w swej powitalnej mowie podkreślił, że mimo wielkich przeszkód wypływających ze strasznej wojny — zorganizowaniem Wojewódzkiej Rady Narodowej zakończyliśmy wstępny okres budowy naszych zrębów państwowości i że wyniki naszych wspólnych poczynań i prac będą owocne dla Państwa.

W dalszym ciągu posiedzenia ob. Wierzbicki wyjaśnia sposób organizowania Wojewódzkiej Rady Narodowej, która w ostatecznej swej fazie będzie liczyła stu członków z tego jedną trzecią wydzielają partie polityczne resztę zaś delegaci powiatowych i miejskich Rad Narodowych oraz przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji kulturalno - oświatowych i delegaci kooptowani z łona społeczeństwa.

Po wyborze nowego prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, której przewodniczącym został ob. Leonard Wierzbicki z Polskiej Partii Robotniczej zastępcą przewodniczącego ob. Bronisław Ratomski z Polskiej Partii Socjalistycznej, pierwszym członkiem prezydium ob. Alfred Przyboj-Jarecki — PPS drugim członkiem prezydium ob. Michał Borowski — Stronnictwo Demokratyczne, trzecim członkiem prezydium ob. Leon Jankowski — Stronnictwo Ludowe — nowy prezes wygłosił programowe przemówienie.

Mówca wyjaśnia, że Wojewódzka Rada Narodowa jest organem państwowym i społecznym stojącym na straży praworządności.

Po zaakcentowaniu znaczenia Województwa Gdańskiego — znaczenia wypływającego z jego położenia geograficznego — mówca podkreślił obowiązki na nas ciążące.

„Na niefachowość znajdziemy lekarstwo— mówi dalej ob. Wierzbicki — w pouczaniu i okażemy jak najlepsze serce, jeżeli będziemy widzieli dobre chęci i wolę, jednakże będziemy mieli żelazną pięść przeciwko wszystkim złodziejom grosza publicznego (huczne brawa i oklaski) przeciwko wszystkim szabrownikom i spekulantom, którzy korzystając z naszego zapracowania, napychają kieszenie kosztem innych obywateli i Państwa.

Wierzę, że uda nam się w jak najkrótszym czasie usunąć najrozmaitsze niedomagania. Zdaję sobie sprawę, że cudów dokonać nie można. Tylko praca systematyczna daje konkretne rezultaty".

Ogólnym aplauzem przyjęli zebrani słowa przewodniczącego, który jasno wskazał drogę po jakiej obywatele — członkowie Rad Narodowych — powinni kroczyć, chcąc należycie służyć Ojczyźnie.

ALEKSANDER SKOTNICKI.

Otwarcie Domu Robotniczego w Otwocku

(Korespondencja własna).

Dn. 12 sierpnia otwarty został w Otwocku Dom Robotniczy im. Ignacego Daszyńskiego. W miejscu, gdzie jeszcze 3 tygodnie temu stała rozbita rudera (dawne kino „Oaza") wznosi się teraz schludny dom, z łopocącymi na wietrze czerwonymi sztandarami i prostymi literami wykonanym napisem: „Dom Roboniczy P. P. S. im. Ignacego Daszyńskiego".

Olbrzymia, mieszcząca przeszło 500 osób sala, napełniona jest po brzegi. Z podium udekorowanego sztandarami patrzy na nas łagodnymi a równocześnie tak przenikliwymi oczami tow. Daszyński. Wśród czerwieni sztandarów Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej widnieje i zielony sztandar Stronnictwa Ludowego, stanowiąc dowód coraz mocniej montującej się przyjaźni i współpracy tych 3 wielkich stronnictw Polski Demokratycznej.

Akademię zagaja przewodniczący Miejskiego Komitetu tow. Balas. Prostymi serdecznymi słowami wita on przybyłych towarzyszy i gości. Mówi o zwartości miejscowej organizacji i wzywa zebranych do uczczenia powstaniem pamięci poległych na terenie Otwocka, podczas okupacji hitlerowskiej bojowników o socjalizm jak tow. Baryki i innych.

Reprezentacyjny chór P. P. S. odśpiewał Czerwony Sztandar i Hymn Młodzieży. Po kolei przemawiają przedstawiciele Władz Partyjnych i Stronnictw politycznych.

Bogata część artystyczna Akademii swym wysokim poziomem i urozmaiconym programem daje dowód, że tow. z Otwocka dobrze zrozumieli zadania, które stoją przed Domem Kultury Robotniczej, zadania, które były naczelnymi hasłami stawianymi przez Ignacego Daszyńskiego przy zakładaniu Towarzystwa Uniw. Robotniczego.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Hymnu Narodowego reprezentacyjny chór P. P. S. zakończył uroczystość otwarcia Domu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej w Otwocku.

Wiec P. P. S. w Grójcu

W dniu 22 lipca 1945 r. w niedzielę Powiatowy Komitet Robotniczy PPS w Grójcu zorganizował w sali Straży Pożarnej wiec.

Zebranie otworzył przewodniczący Komitetu tow. Adam Budzyński, powołując na przewodniczącego tow. Stefana Ożdżyńskiego, który przywitał przybyłych towarzyszy oraz sympatyków i przedstawicieli władz miejscowych w osobach przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej ob. Bednarskiego i Starosty Powiatowego ob. Pietrzaka, następnie udzielił głosu staremu tow. Kazimierzowi Dobrowolskiemu.

Tow. Dobrowolski Kazimierz znany na terenie ze swej działalności partyjnej z czasów dawnych, jeszcze z okresu zaboru carskiego, ceniony nietylko przez towarzyszy partyjnych lecz i sympatyków z innych stronnictw – przyjęty został i powitany gorącymi i szczerymi owacjami.

W przemówieniu swym tow. Dobrowolski Kazimierz na wstępie wspomniał przykry okres okupacji niemieckiej, kiedy to w jego domu zbierali się osobnicy przynależni do różnych ugrupowań politycznych, w rozmowach nabierali sił i otuchy do przetrwania ciężkich wówczas momentów. Podkreślił dzieje PPS i zmian wewnętrznych od początku organizowania Partii.

Położenie geograficzne Polski wymaga współżycia sąsiedzkiego. Jedynym sąsiadem ze Wschodu jest tylko Związek Radziecki. Wierzę głęboko, iż hasło rzucone przez twórcę demokracji Lenina Uljanowa, że Polska winna być samodzielna, twardo i ściśle wykonane będzie przez Wielkiego Marszałka Stalina, rozumiejącego aż nadto słuszność tego założenia.

Tow. Dobrowolski scharakteryzował ważność współpracy robotnika i chłopa, wezwał do intensywnej pracy przy odbudowie państwa. Podkreślił współdziałanie społeczeństwa z Rządem i urzędami. Apelując do starych towarzyszy prelegent wzywał wszystkich do pracy i organizowania się, każdy robotnik i chłop według swoich możliwości winien pracować, gdyż tylko pracą wywalczymy nową sprawiedliwą i demokratyczną Polskę.

Na zakończenie tow. Dobrowolski podniósł znaczenie święta Powstania Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Przewodniczący zebrania tow. Ożdżyński w gorących słowach podziękował tow. Dobrowolskiemu za wygłoszone przemówienie i okrzykiem na cześć silnej, wolnej, suwerennej Polski demokratycznej i PPS oraz po odśpiewaniu przez zebranych hymnu narodowego wiec zakończono.

W KRAJU

POWAŻNY OŚRODEK PRZEM. GARBARSKIEGO

Największym obecnie w woj. warszawskim i jednym z poważniejszych w kraju ośrodkiem przemysłu garbarskiego jest Żyrardów. Pracują tam 3 garbarnie produkujące skóry miękkie, mianowicie: państwowa garbarnia „Żyrardów", garbarnia „Oszczędność" Millenbachów, oraz spółdzielcza „Wspólnota Pracy" (od pięciu lat nieczynna i zdewastowana), teraz dźwignięta wysiłkiem robotników-spółdzielców. Największy rozwój wykazuje garbarnia „Żyrardów": w kwietniu wyprodukowano 9,5 tys. dcm. kw. skór, w maju 110 tys. dcm. kw., w czerwcu 408 tys. dcm. kw., w lipcu 475 tys. dcm. kw. Plan na sierpień przewiduje produkcję 570 tys. dcm. kw. Robotnicy w początkowym okresie pracy włożyli swoje oszczędności, aby uruchomić fabrykę. Pomimo, że garbarnia posiada zaledwie dwie strugarki, zamiast czterech, produkcja utrzymana jest na poziomie ustalonym przez Radę Zakładową.

MECHANICZNA WYTWÓRNIA MAKARONU

Żyrardów posiada jedyną w woj. warszawskim mechaniczną wytwórnię makaronu, znajdującą się w pierwszorzędnym stanie. Miesięczna zdolność produkcyjna nieomal wszystkich gatunków, a więc: rurek, szpagatu, kolanek, wermiszelu, alfabetu wynosi łącznie 50 tys. kilogramów.

W dniach najbliższych przewidziany jest znaczny przydział mąki z Ministerstwa Aprowizacji, co pozwoli na całkowite wykorzystanie zdolności produkcyjnej wytwórni.

GOSPODARSTWA SZKÓŁ ROLN. SĄ ZWOLNIONE OD OBOWIĄZKU ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH NA ROK 1945—46.

Na podstawie okólnika Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 12 bm. wszystkie gospodarstwa szkół rolniczych są zwolnione od obowiązku wszelkich świadczeń rzeczowych na rok 1945—46. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu (Dep. Świadczeń Rzeczowych) roześle urzędom wojewódzkim (Wydziałom aprowizacji i handlu lub oddziałom świadczeń rzeczowych) wykaz zwolnionych od świadczeń rzeczowych ośrodków rolniczych, na podstawie którego urzędy wojewódzkie anulują nakazy dostaw obowiązkowych świadczeń rzeczowych, jeśli zostały już wymierzone.

Od wydawnictwa

Administracja „Robotnika" podaje do wiadomości Szanownym Czytelnikom, że uruchomiono w Warszawie następujące punkty sprzedaży naszego pisma:

Centrala — Al. Jerozolimskie 121

Filia I – Praga, ul. Szwedzka 2/4.

Dzielnica PPS „Śródmieście" ul. Mokotowska 51/53.

Dzielnica PPS „Wola" ul. Ogrodowa 39/41

Dzielnica PPS „Żoliborz" ul. Lelewela 10

Dzielnica PPS „Ochota" ul. Niemcewicza 9 (sklep tow. Salata).

Centrala i filia I czynne są od godz. 6 do godz. 18-ej.

Ziemie odzyskane

BRAK LEKARZY NA ŚLĄSKU.

Okolice Jeleniej Góry na Dolnym Śląsku posiadają ilczne uzdrowiska klimatyczne, m. in. w Buchenwaldzie istnieje kompletnie urządzone sanatorium dla gruźlików na 600 łóżek i takież sanatorium dla kobiet na 90 łóżek w sąsiedniej Krzyżatce.

Sanatoria te narazie są jeszcze nieczynne, gdyż brak jest polskich lekarzy i polskiego personelu pielęgniarskiego. W podobnej sytuacji znajdują się domy wypoczynkowe dla dzieci w Szklarskiej Porębie.

O wielkim zapotrzebowaniu lekarzy na Dolnym Śląsku świadczy również fakt, że na 40 powiatów, jest obecnie zaledwie 14 lekarzy polskich.

POLACY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Według ostatnich danych Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemie Zachodnie przewieziono 693.000 Polaków.

Najwięcej osób wyjechało z woj. warszawskiego 129.500, woj. łódzkie 101.000, woj. kieleckie 99.500, woj. poznańskie 73.500, woj. rzeszowskie 66.000, woj. krakowskie—54.000, woj. pomorskie — 46.000, woj. lubelskie — 45.000, woj. śląsko - dąbrowskie — 43,5 tys. i woj. białostockie — 35.000.

Repatriantów ze Wschodu przybyło na Ziemie Zachodnie około 300.000, z samej tylko, Ukrainy 220.000.

Łącznie z miejscową ludnością polską na odzyskanych Ziemiach Zachodnich jest około 2 milionów Polaków.

PRZEMYSŁ ROLNY NA ŚLĄSKU.

W wojew. śląsko - dąbrowskim, wraz z opolszczyzną, istnieje poważny przemysł rolny. Czynnych jest 26 młynów elektrycznych, oraz 10 parowych i wodnych i 30 gospodarczych. Z mleczarni są czynne tylko te, które podlegają spółdzielniom, gdyż innych narazie uruchomić nie można, tak ze względu na zniszczony lub zdemontowany sprzęt, jak i brak krów. Nadto znajdują się tam dwie drożdżownie w Nisie i Kulczborku — obydwie wymagają gruntownego remontu.

Urząd Ziemski posiada pod swoim zarządem 8 nieczynnych cukrowni. Na uruchomienie cukrowni w Koźlu Państwo wyasygnowało już 3 miliony złotych. Browarów jest 31. Niektóre z nich są już czynne jak np. w Będzinie i Opolu. Większość browarów jest zdewastowana. Nadto są jeszcze dotychczas nieuruchomione 3 olejarnie, 2 w Nisie i 1 w Prądniku.

ZASIEWY NA POMORZU ZACHODNIM

Plan zasiewów jesiennych w roku bieżącym i wiosennych w roku 1946 na Pomorzu Zachodnim przedstawia się następująco: 50 do 55 proc. gruntów siewnych obsianych zostanie zbożem, 25 proc. roślinami okopowymi, 10 proc. przeznacza się na buraki cukrowe, 12,5 proc. do 15 proc. na paszę zieloną. Zasiewy roślin oleistych będą zwiększone.

ZAPASY SUROWCÓW NA POMORZU ZACHODNIM

Zachodnio - pomorski przemysł drzewny posiada duże zapasy drzewa surowego i przetartego. W fabrykach mebli, bardzo licznych na Pomorzu, znajduję się wiele półfabrykatów, dla których istnieją możliwości zbytu w województwach sąsiednich. Przemysł budowlany posiada zapasy gotowej cegły i dachówek, które wkrótce będą użyte przy remoncie uszkodzonych budynków. W branży tekstylnej zdołano zgromadzić duże ilości konopi i lnu. Mogą one zasilić łódzki przemysł tekstylny. Zapasy lnu, znajdujące się w Pile, zostały już przekazane do Łodzi.

REJESTRACJA KSIĄŻEK OSZCZEDNOŚCIOWYCH.

PKO rozpoczęła rejestrację książeczek oszczędnościowych. Posiadacze książeczek oszczędnościowych PKO winni je składać osobiście w Oddziale PKO przy ul. Al. Kościuszki nr 15, lub nadsyłać pocztą, listem poleconym tylko do Oddziału PKO w Krakowie, Rynek Główny 6. Rejestracja trwać będzie do 31 października 1945 roku.

Redaktor: Jan Dąbrowski D—03705 Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik" Łódź, Żwirki 2